

EP



edukacjaprawnicza.pl

- Tajne więzienia CIA w Polsce
- *Quo vadis homo debitor*
- Zbrodnia doskonała



MANDAT PARLAMENTARNY – WOLNY CZY ZWIĄZANY?

ISSN 1231-0336



INDEKS 364525

DODATEK NOWELIZACJA
KPC

Quo vadis homo debitor – rozważania na temat prawnego uregulowania upadłości konsumenckiej

Joanna Podczaszy*

Kultura XXI w., nastawiona na konsumpcję dóbr wszelkiego rodzaju, prowadzi do niewypłacalności osób fizycznych jako konsumentów, zarówno prowadzących działalność gospodarczą, jak i żyjących ze świadczenia pracy. Kapitalistyczny rynek, materializm, ekonomizacja życia społecznego, powszechność w zaciąganiu zobowiązań finansowych, przewaga podaży nad popytem to tylko niektóre z czynników prowadzących do zadłużania konsumentów. Konsumpcjonizm napędza gospodarkę, ale ceną tego jest systematyczna niewydolność ekonomiczna pojedynczych osób, które w łańcuchu konsumpcyjnym w sposób płynny są zastępowane nowymi podmiotami posiadającymi jeszcze zdolność zadłużania się. W świetle tego, że konsumpcjonizm jest główną determinantą globalnego rozwoju świata, poszczególne państwa zaczęły tworzyć mechanizmy w celu ograniczania negatywnych skutków niewypłacalności dłużnika poprzez wprowadzenie do otoczenia społecznego instytucji upadłości konsumenckiej, której celem winno być ponowne włączenie upadłego do łańcucha konsumpcji. Przeciwnicy możliwości sanacji kończącej się darowaniem części długów podnoszą, że jest to praktyka niemoralna, zabijająca instynkt samozachowawczy, kreująca patologie i stanowiąca swoistą zachętę do nierozsądnego zadłużania się konsumenta.

Rys historyczny

Po wieloletnich dyskusjach, konsultacjach i analizach wielu projektów upadłość konsumencka została wprowadzona do polskiego systemu prawa 31.3.2009 r. na mocy ustawy z 5.12.2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹. Termin „**upadłość konsumencka**” sam w sobie nie jest terminem ustawowym. Nie wiadomo, z jakich powodów ustawodawca nie posługuje się *stricto* terminem dotyczącym przepisów je określających, a jedynie *a contrario* wskazuje, kogo one dotyczą. Zakres podmiotowy ustawy z 28.2.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustanowionej zwłaszcza dla przedsiębiorców², nie obejmuje jedynie konsumentów w rozumieniu art. 22¹ KC. **Zdolność upadłościową** w rozumieniu przepisów o upadłości konsumenckiej mają bowiem osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, a zarazem takie, wobec których nie prowadzi się postępowania upadłościowego właściwego dla przedsiębiorców. Powszechnie stosowany termin „upadłość konsumencka” powstał w wyniku tłumaczenia terminów „*consumer bankruptcy*” (ang.) czy też „*Vebraucherinsolvenz*” (niem.)³. Instytucja upadłości konsumenckiej w polskim systemie normatywnym jest swoistym *novum*, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych miała swoje początki już w 1898 r. i jest obecnie praktykowana na szeroką skalę⁴. Również w innych krajach wysoko rozwiniętych, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, okres i zakres stosowania defaultów konsumenckich jest ogromny.

Na przestrzeni lat występowania tego zjawiska literatura przedmiotu wypracowała **trzy modele upadłości konsumenckiej**:

1) model konserwatywny – zakładający całkowity brak możliwości oddłużenia osoby fizycznej i chroniący wyłącznie interesy wierzycieli (Czechy, Chiny, Egipt);

2) model umiarkowany – najczęściej praktykowany, mający charakter dość restrykcyjny, co powoduje, że liczba wniosków o upadłość jest relatywnie niska (Dania, Niemcy, Francja, Hiszpania, Indie, Japonia);

3) model liberalny – cechujący się znaczną ochroną interesów dłużnika (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Holandia)⁵.

W. Szpringer przedstawia natomiast dychotomiczny podział na model angloamerykański, tzw. *fresh start*, oraz kontynentalnoeuropejski, tzw. *earned fresh start*⁶. Podczas gdy prawo amerykańskie jest uważane za najbardziej łagodne, otaczające szeroką ochroną majątek dłużnika, prawo europejskie kładzie szczególny nacisk na edukację i rehabilitację dłużnika. Polski ustawodawca przyjął model zbliżony do modelu umiarkowanego, jednak – co wykazane zostanie poniżej – przyjęte regulacje prawne dotyczące procesu oddłużeniowego cechuje znaczne ryzyko dla upadłego, a jego interesy w rozumieniu jego podstawowych potrzeb bytowych nie są praktycznie w ogóle chronione, co w ocenie autora może być główną przyczyną tak niskiego zainteresowania dłużników tą formą sanacji zadłużenia.

* Doktorantka na WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego (Katedra Teorii i Filozofii Prawa), prawnik w Kancelarii Radcy Prawnego Grzegorza Kowalika we Wrocławiu.

¹ Dz.U. Nr 234, poz. 1572.

² Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm., dalej jako: PrUpN.

³ P. Tereszkiwicz, Prawo upadłości konsumenckiej i jego funkcjonowanie w Austrii, Niemczech i Anglii, [w:] Upadłość konsumencka – funkcjonowanie w Polsce oraz rozwiązania prawne w wybranych krajach, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu 2012, s. 12.

⁴ T. Cukiernik, T. Teluk, Najlepsze praktyki upadłości konsumenckiej, Raport Instytutu Globalizacji 2007, s. 20.

⁵ S. Gurgul, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2013, s. 920.

⁶ W. Szpringer, Regulacja upadłości konsumenckiej (inspiracje z rozwiązań światowych), CBKE, Wrocław 2008.

Uwagi ogólne

W przeciwieństwie do upadłości likwidacyjnej przewidzianej dla przedsiębiorców, której głównym celem winno być maksymalne zaspokojenie wierzycieli w wyniku spieniężenia składników masy upadłości, upadłość konsumencka dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej z założenia winna mieć charakter oddłużeniowy, w którym dłużnik zobowiązuje się do pokrycia określonej części zobowiązań⁷. Zupełnie odrębną kwestią jest, w jaki sposób dłużnik miałby wykonać harmonogram spłaty części swoich zobowiązań, skoro w wyniku postępowania upadłościowego zostanie pozbawiony podstawowych składników majątkowych ze swojego otoczenia bytowego. Tym samym można powiedzieć, że jego „zdolność konkurencyjna” na rynku pracy będzie znacznie ograniczona i powstanie ogromne ryzyko, że oddłużony konsument w wyniku postępowania upadłościowego nie tylko nie będzie w stanie wykonać częściowej spłaty swojego zadłużenia, ale będzie zmuszony korzystać z instytucji zapewniających pomoc finansową, a państwo będzie musiało mu taką pomoc zapewnić, choćby po to, aby wyeliminować zagrożenie, jakie stwarza każda jednostka, która nie ma zabezpieczonych podstawowych potrzeb bytowych.

Jest wiele przyczyn tego, że regulacje dotyczące upadłości konsumenckiej od ich wprowadzenia w 2009 r. nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Jednym z ważniejszych powodów niemożności stosowania przepisów ustawy o upadłości konsumenckiej jest zbyt duży formalizm samego postępowania. Gorset prawny przewidziany dla przedsiębiorców w żaden sposób nie jest odpowiedni dla ogólnej rzeszy konsumentów, którzy nie potrafią przebrnąć przez gąszcz przepisów, często ukrytych w wielu odwołaniach i odesłaniach do innych przepisów, co dla niewprawnych konsumentów, a takich jest większość, jest drogą nie do przejścia. Pierwotne projekty ustawy o upadłości konsumenckiej przewidywały stworzenie całej infrastruktury doradczej, umiejscowionej przy gminach lub urzędach pracy, która bezpłatnie miałaby pomagać niewypłacalnemu konsumentowi – od ustalenia jego stanu zadłużenia, sporządzenia wniosku o upadłość, konsultacji w trakcie postępowania, m.in. w zakresie ponownej asocjacji dłużnika na rynku pracy, do ustalenia harmonogramu spłaty w przypadku odbudowy zdolności zarobkowych przez dłużnika. Wszystkim tym zabiegom przyświecał jeden cel: aby jak najszybciej i jak najbardziej efektywnie włączyć dłużnika do łańcucha konsumpcji lub definitywnie stwierdzić jego „nieprzydatność społeczną”. Jednak zgodnie z polską tradycją ustawodawca przedkłada rozwiązania połowiczne i na dzisiaj nic nie wiadomo o ustanowieniu takiej infrastruktury. Być może powodem jest niedobór środków budżetowych, być może są inne, bardziej prozaiczne powody.

Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości podaje, że w okresie pierwszych trzech lat obowiązywania przepisów o upadłości konsumenckiej do sądów rejonowych wpłynęło 1875 wniosków, z czego ogłoszono upadłość jedynie 36 osób fizycznych⁸. Większość wniosków zostało zwróconych, odrzuconych lub postępowanie w sprawie zostało umorzone przez sąd. Ponadto dla sędziów charakter postępowania dotyczącego upadłości konsumenckiej nie był do końca znany i *per example* ćwiczyli stosowanie przepisów prawa upadłości konsumenckiej.

Powyższe dane obrazują nieskuteczność działania przepisów z zakresu upadłości konsumenckiej.

Przepisy dotyczące funkcjonowania upadłości konsumenckiej w Polsce

Dla potencjalnego zainteresowanego problemy pojawiają się już na wstępie przepisów regulujących specyfikę postępowania upadłościowego osób fizycznych. Artykuł 491¹ PrUpN, który określa zakres podmiotowy ustawy, odwołuje się do działu II tytułu I części pierwszej. Przeciętny obywatel, nieznający prawa upadłościowego i naprawczego, będzie miał problem z interpretacją poszczególnych przepisów. Komentowany przepis ma zastosowanie do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej i wyklucza jednocześnie podmioty wymienione w przepisach art. 5–9 PrUpN⁹. Wydawałoby się, że osoba fizyczna, która zakończyła formalnie działalność, mogłaby skorzystać z instytucji upadłości konsumenckiej. Jednak w przepisach, do których odsyła art. 491¹, zawarty jest warunek, że musi upłynąć rok od dnia wykreślenia danego podmiotu z właściwego rejestru, tak więc do tego czasu będą miały zastosowanie przepisy o upadłości przedsiębiorców. Należy również zauważyć, że dla określenia właściwości postępowania upadłościowego nie ma znaczenia rodzaj zobowiązań. **Dla osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, a mającej długi „konsumenckie” nadal będzie właściwe postępowanie upadłościowe przewidziane dla przedsiębiorców.** W Polsce mamy prawie 3 mln przedsiębiorców i tylko z powyższego powodu taka część konsumentów zostaje wyłączona ze stosowania przepisów upadłości konsumenckiej. Kolejne wątpliwości pojawiają się przy współnikach spółek osobowych. W doktrynie przyjęto, że zdolność w zakresie upadłości konsumenckiej mają wspólnicy (akcjonariusze) spółki kapitałowej oraz komandytariusze spółki komandytowo-akcyjnej, jeśli nie prowadzą samodzielnie działalności gospodarczej lub zawodowej¹⁰.

Uprawniony do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej jest jedynie dłużnik, a w przypadku pozostawania w związku małżeńskim z ustawowym ustrojem mogą go również złożyć małżonkowie wspólnie.

Opłata od wniosku wynosi obecnie 200 zł, składa się go do sądu rejonowego (wydział gospodarczy ds. upadłościowych i naprawczych) właściwego dla miejsca zamieszkania dłużnika.

Wniosek powinien spełniać wymogi pisma procesowego (art. 126 KPC) oraz szereg wymogów wymienionych w art. 22 i 23 PrUpN, co jest kolejnym powodem, dla którego większość nie jest rozpatrywana przez sąd z uwagi na niekompletność. Mimo że stosowanie art. 28 ust. 1 PrUpN zostało wyłączone i w razie braków formalnych wniosku sąd wzywa do jego uzupełnienia w trybie art. 130 KPC, często dłużnicy nie potrafią poprawnie skompletować wniosku. Na uwagę zasługuje również fakt, że w razie braku oświadczenia co do prawdziwości danych zawartych we wniosku ulega on zwrotowi bez wzywania do jego uzupełnienia. Ponadto warunkiem koniecznym do ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej jest posiadanie co najmniej dwóch wierzycieli, co również jest częstą przyczyną oddalania wniosków.

Po złożeniu poprawnego formalnie wniosku **sąd w terminie do dwóch miesięcy od daty jego złożenia zdecyduje o jego odrzuceniu lub ogłoszeniu upadłości.** Sąd musi zbadać, czy nie występują przesłanki z art. 491³ PrUpN, przede wszystkim czy niewypłacalność

⁷ R. Adamus, A.J. Witosz, A. Witosz, Upadłość konsumencka, Warszawa 2009, s. 10.

⁸ Upadłość konsumencka – funkcjonowanie w Polsce oraz rozwiązania prawne w wybranych krajach, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu 2012, s. 4.

⁹ S. Gurgul, Prawo upadłościowe..., op. cit., s. 921.

¹⁰ Ibidem, s. 923.

dłużnika powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, przy czym przepis ten należy interpretować możliwie elastycznie. Z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, a dłużnik *ex lege* traci prawo zarządu mieniem wchodzącym w skład masy upadłości. Regulacja z art. 491⁶ PrUpN jest wysoce ryzykowna dla upadłego, co przesądza o nieatrakcyjności instytucji upadłości konsumenckiej, gdyż w skład masy upadłości najczęściej wchodzi również lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny, w którym zamieszkuje upadły. Z sumy uzyskanej ze sprzedaży ww. nieruchomości upadłemu przypada jedynie kwota odpowiadająca wysokości przeciętnego czynszu najmu lokalu mieszkalnego za okres 12 miesięcy. To z kolei powoduje, że po roku dłużnik prawdopodobnie będzie bezdomny. Wziąwszy pod uwagę powyższe, żaden dłużnik świadomy konsekwencji postępowania upadłościowego nie podda się dobrowolnie egzekucji generalnej, w wyniku której zostanie pozbawiony swoich podstawowych bytowych składników materialnych. Zważywszy na trudności w praktycznym przeprowadzeniu egzekucji singularnej – zwłaszcza z mieszkania dłużnika – która jest zawsze czasochłonna i droga, a czasami niewykonalna, można nawet zaryzykować stwierdzenie, że przy właściwej znajomości prawa, prawidłowym prowadzeniu obrony w postępowaniu egzekucyjnym egzekucja z własnego mieszkania dłużnika w świetle obecnie obowiązujących przepisów jest niewykonalna. Taki stan rzeczy stawia pod znakiem zapytania skuteczność stosowania przepisów upadłości konsumenckiej, która zgodnie z przepisami prawa jest wszczynana wyłącznie na wniosek dłużnika (art. 491² ust. 2 PrUpN).

Po sporządzeniu ostatecznego planu podziału sąd wydaje postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli upadłego. Z sumy uzyskanej ze sprzedaży majątku dłużnika najpierw zostają pokryte koszty postępowania upadłościowego, potem wynagrodzenie syndyka, a w dalszej kolejności zaspokaja się wierzycieli. Pięcioletni plan spłaty może być przez sąd określony w ratach miesięcznych, kwartalnych, a nawet rocznych. Istnieje możliwość modyfikacji planu spłaty wierzycieli i przedłużenia go najwyżej o dwa lata. Dopiero po upływie pięciu lat i wykonaniu przez upadłego planu spłaty może on złożyć w sądzie wniosek o umorzenie pozostałego zadłużenia, jednak przepisy nie precyzują, w jaki sposób wysokość zobowiązań może zostać umorzona.

Aspekty praktyczne

Reasumując, należy stwierdzić, że jednym z powodów, dla których instytucja upadłości w Polsce praktycznie nie istnieje, jest niska świadomość prawna osób fizycznych będących dłużnikami, co skutkuje częstokroć oddaleniem wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu braku przesłanek do jej ogłoszenia lub braków formalnych wniosku. Nieznajomość przepisów bądź ich niewłaściwa interpretacja przez dłużników prowadzi do składania wniosku o upadłość konsumencką przez osoby do tego nieuprawnione. Ponadto wiele wniosków poprawnych formalnie okazywało się niepoprawnych z punktu widzenia prawa materialno-prawnego. Kolejnym powodem jest brak środków dłużnika na pokrycie kosztów postępowania. Wymóg ten wynika z ogólnych przepisów PrUpN, tj. art. 13, który stanowi, że sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania. Tymczasem dłużnicy będący bankrutami nie dysponują środkami na pokrycie kosztów postępowania, które może wynieść nawet kilkanaście tysięcy złotych. Doktryna prawa upadłościowego i naprawczego krytykuje to rozwiązanie, podnosząc, że w wielu przypadkach dłużnik mimo nieposiada-

nia wystarczająco dużego majątku może zaspokoić wierzycieli poprzez przyjęcie na siebie pewnych obowiązków. Co więcej, wśród dłużników panuje błędne przekonanie, że po ogłoszeniu upadłości ich zobowiązania zostaną w całości umorzone, bez konieczności zaspokajania wierzycieli. W wyniku tego dłużnicy sami cofali wniosek po dowiedzeniu się o skutkach i kosztach postępowania.

Wiele osób zajmujących się dogmatyką prawa, zarówno w aspekcie pragmatycznym, jak i apragmatycznym, podkreśla, że **postępowanie z zakresu upadłości konsumenckiej jest w swej istocie postępowaniem windykacyjnym, a nie – jak zakładano – oddłużeniowym**. Wydanie całego majątku, w tym nieruchomości, w której upadły zamieszkuje z rodziną, oraz jego spieniężenie jest przedsięwzięciem niezwykle ryzykownym dla dłużnika. Przepisy, które miały być z założenia *in favorem debitori*, w rzeczywistości chronią jedynie interesy wierzycieli. Ustawodawca przyznał dłużnikowi możliwość jedynie ogłoszenia upadłości likwidacyjnej, bez możliwości zawarcia układu z wierzycielami. Fakt, że w upadłości konsumenckiej wspólny majątek małżeński wchodzi w skład masy upadłości, jest bardzo niekorzystne dla dłużnika. W toku zwykłego postępowania egzekucyjnego, aby prowadzić egzekucję z przedmiotów objętych wspólnością małżeńską, konieczne jest uzyskanie przez wierzyciela klauzuli wykonalności na małżonka dłużnika, podczas gdy w razie upadłości konsumenckiej wierzyciel nie musi podejmować żadnych kroków w tym celu, ewentualnie małżonek dłużnika może dochodzić swoich praw w toku postępowania upadłościowego. Kolejne ryzyko niesie dla upadłego art. 491¹⁰ PrUpN, gdyż w razie niemożności wykonywania planu spłat sąd nie może zwolnić dłużnika z dokonywania spłat lub zmniejszyć ich wysokości. Skutkować to będzie umorzeniem postępowania, a tym samym powrotem wierzycielności do ich pierwotnej wysokości, powiększonej o dotychczas poniesione koszty postępowania. Atutem upadłości konsumenckiej miało być umorzenie części zobowiązań dłużnika, jednak przepisy nie precyzują, jaka część zobowiązań ma zostać umorzona. Mankamentem tej instytucji jest wykorzystanie do jej celów prawa upadłościowego przewidzianego dla przedsiębiorców i połączenie w jednej ustawie tych dwóch postępowań, co w sposób oczywisty utrudniło zrozumienie samej idei i procedury postępowania upadłościowego dla konsumentów, co z założenia winno być proste i dostępne dla wszystkich. Typowy dzisiejszy konsument nie posiada żadnej wiedzy lub posiada wiedzę ograniczoną, niezbędną do wykonywania czynności zawodowych, nie potrafi się samodzielnie poruszać w materii prawnej, a tym bardziej podjąć decyzji wiążącej go na wiele lat i przyjąć na siebie konsekwencji jej realizacji. Mijemy nadzieję, że zapowiadane zmiany legislacyjne odformalizują procedurę upadłości konsumenckiej, uczynią przepisy bardziej klarownymi oraz otoczą większą ochroną interesy dłużnika przy jednoczesnym zachowaniu rehabilitacyjnego i edukacyjnego celu niniejszych regulacji.

Spostrzeżenia autora

Przedstawiony powyżej obraz procesu prawnego oddłużania konsumentów świadczy o tym, że jest on niezwykle skomplikowany i nie ma jednoznacznych prostych rozwiązań. Procesy rozwoju stosunków społecznych są bardzo dynamiczne, a Polska z uwagi na niedawne zmiany ustrojowe nie nadąza za wprowadzaniem ram prawnych podobnych dla gospodarek wysoko rozwiniętych. Do tego dochodzi bardzo długi proces legislacyjny w Polsce, co powoduje, że rozwiązania, które 10 lat temu wydawały się adekwatne, dzisiaj nie pasują już do sił wytwórczych, a dopiero zaczynają obowiązywać jako akt prawny. Dokładnie taki był los przepisów o upadłości konsumenckiej, która była

dyskutowana na poziomie projektów ustaw od końca lat dziewięćdziesiątych i pierwotnie miała zacząć obowiązywać wraz z wprowadzeniem Prawa upadłościowego i naprawczego w 2003 r. Obecnie ustawodawca stoi przed dylematem: czy bardziej uprościć i zliberalizować przepisy o upadłości konsumenckiej na wzór amerykański, czy też je uszczelniać i formalizować na wzór niemiecki. Dzisiaj wiemy, że żaden z tych modeli nie jest idealny, choć wydaje się, że *the american lifestyle* zaczyna przemawiać również do polityków niemieckich, którzy obecnie wdrażają procedury upraszczania postępowania upadłościowego dla konsumentów: wstępnie skrócono okres spłaty zobowiązań (tzw. okres moralnego prowadzenia się dłużnika) z lat 6 do 3¹¹, a dłużnik uzyskuje po nim całkowite zwolnienie z długu, tzw. *Restschuldbefreiung*; w planie są dalsze uproszczenia. Fakt, że w Niemczech jest ok. 90 tys. upadłości konsumentów rocznie, nie wynika tylko z tego, że świadomość dłużników jest wyższa. Jest to zasługą również wielu innych czynników, w tym rozwoju i poziomu sił wytwórczych, ale przede wszystkim całej rozbudowanej infrastruktury społecznej, która zadłużonemu ponad miarę konsumentowi pozwala prowadzić normalne życie. Z polskiego punktu widzenia życie niemieckiego dłużnika może się wydawać nawet życiem oligarchy finansowego. Wszystkie przedmioty codziennego użytku dłużnika są wyłączone z egzekucji, do pokrycia swoich codziennych potrzeb bytowych musi mieć zabezpieczoną kwotę ok. 900 euro miesięcznie, jest to kwota wyłącznie na jego wydatki osobiste, jeżeli nie można jej zaspokoić z likwidacji składników masy upadłości, to otrzymuje ją z odpowiednich instytucji zapomogowych (*Sozialamt* lub *Arbeitsamt*). Ponadto dłużnik dotknięty tragedią nadmiernego zadłużenia może liczyć na stałą opiekę psychologiczną, cywilną i kościelną, według życzeń i praktycznie bez ograniczeń jest kwalifikowany na przeróżne kursy kwalifikacyjne (*Umschulungsmaßnahmen*). W zasadzie jedyną niedogodnością jest obowiązek regularnego konsultowania i monitorowania swojej postawy życiowej z odpowiednimi urzędnikami. Nie ma mowy o jakichkolwiek przejawach agresji ze strony wierzycieli, instytucji lub obstrukcji społecznej, takie zachowania są nieakceptowalne i karalne. Można tylko domniemywać, że gdyby ogłosić od jutra taki model upadłości konsumenckiej w Polsce, z infrastrukturą jak w Niemczech, od razu mielibyśmy 40 tys. i więcej upadłości konsumenckich rocznie. Pojawia się tylko pytanie, czy model socjalnego państwa niemieckiego ma szansę przetrwania. Czy nie okazałoby się znowu, że kiedy my wprowadzamy podobne rozwiązania, inni zmieniają model funkcjonowania państwa? Być może jednak najlepiej pozostawić to prawom rynku. Niech wszystkie strony stosunków prawnych mają równe prawa i po-

noszą równą odpowiedzialność za swoje czyny, czyli w takim przypadku to wierzyciele winni ponosić konsekwencje nadmiernego zadłużenia konsumentów na kredyt bez pokrycia. Być może jest to kierunek na najbliższe lata dla państw, aby nie tylko nie wyręczały wierzycieli w windykacji ich wierzytelności, ale jeszcze karały ich za zniewalanie konsumentów długiem, zwłaszcza że są to dzisiaj w większości organizacje globalne i problem dotyczy całej ludzkości.

Streszczenie

Praca stanowi analizę prawnych uregulowań dotyczących upadłości konsumenckiej. Szczegółnej rozprawie poddano procedurę ogłoszenia upadłości konsumenckiej i poszczególne etapy postępowania upadłościowego. Ponadto niniejszy artykuł stanowi krytykę obowiązujących przepisów dotyczących upadłości konsumenckiej oraz jest próbą nakreślenia zmian legislacyjnych, które obniżyłyby ryzyko po stronie dłużnika związane z ogłoszeniem upadłości oraz znacznie uprościłyby postępowanie upadłościowe skierowane do dłużników nieprowadzących działalności gospodarczej.

Słowa kluczowe:

upadłość konsumencka, Prawo upadłościowe i naprawcze, niewypłacalność, dłużnik, wierzyciel.

Quo vadis homo debitor – deliberations about law regulations of consumer bankruptcy

Summary:

The main aim of this paper is to analyse the institution of consumer bankruptcy in Poland which is regulated in the Bankruptcy and Reorganisation Act. It is focused on bankruptcy proceedings concerning a natural person who do not conduct business activity and who become insolvent due to exceptional circumstances. It is concentrated mainly on the form of bankruptcy petition, liquidation of debtor's assets and the repayment schedule. Furthermore, the article concludes with enumerating flaws which make the polish consumer bankruptcy detrimental, risky and complicated for the debtor.

Keywords:

consumer bankruptcy, the Bankruptcy and Reorganisation Act, insolvency, debtor, creditor

¹¹ www.welt.de/newsticker/dpa_nt/infoline_nt/brennpunkte_nt/article116287664/Bundestag-vereinfacht-Weg-aus-der-Verbraucherinsolvenz.html

W poprzednim numerze EP m.in.:

- » Nowelizacje Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania egzekucyjnego – dr hab. Izabella Gil, Paweł Szklarz
- » Geneza, zasady i podstawowe instytucje prawa upadłościowego, cz. II – Stanisław Gurgul
- » Inicjatywa obywatelska jako instrument wprowadzający rozszerzoną ochronę praw obywateli Unii Europejskiej – dr Anna Magdalena Kosińska
- » Tajemnica dziennikarska – wywiad z dr. Michałem Zarembą – Jacek Dąbrowski
- » *Non sequitur i petitio principii* w perswazji decyzyjnej – prof. dr hab. Edward Nieznański
- » elektronicznego – furtka do wolności dla skazanych? – Marzena Czocho
- » Prawo konstytucyjne i rodzinne – pytania na aplikacje – Rafał Maciąg
- » Trzy twarze Temidy – adw. Jacek Dubois
- » Kapitał niepraktykujących – dr hab. Maciej Jońca

EP

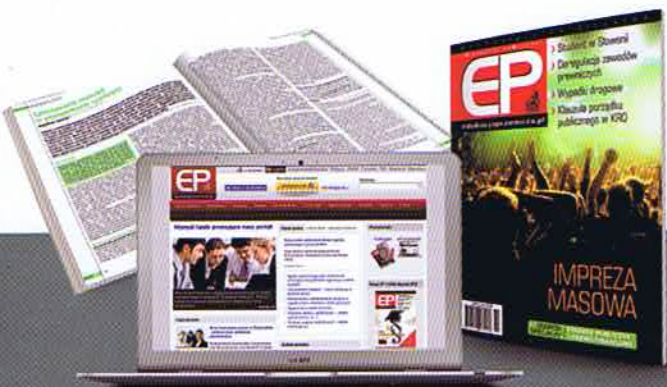


Prenumerata Edukacji Prawniczej to:

- ✓ 9 numerów w atrakcyjnej cenie 109 zł, oszczędzasz 46 zł
- ✓ Bezpłatny dostęp do internetowej bazy artykułów
- ✓ Co miesiąc darmowe newslettery z porcją najświeższych informacji
- ✓ bezpłatny dostęp do dodatkowych materiałów na portalu EP



Z nami nie odpadniesz



PREZENT

Dla osób, które od 21 października do 31 listopada 2014 r. opłacą prenumeratę EP na 2014/2015 rok, przygotowaliśmy w prezencie książkę:

Pisma procesowe w sprawach cywilnych z objaśnieniami i płytą CD, wyd. 1. A. Zieliński*